



# NASZA Trójwiesź

dwumiesięcznik  
Rady i Urzędu  
Gminy



NR 7 (29) ROK IV

NUMER ŚWIĄTECZNY

Nakład 1000 egz.

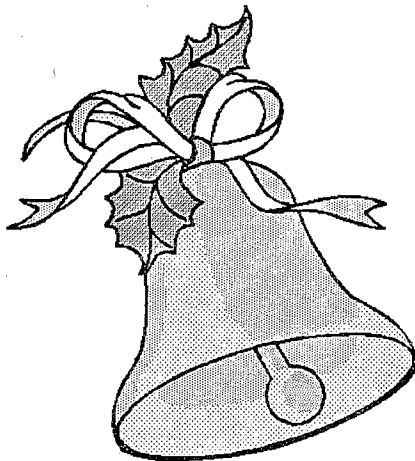
Cena 40 gr (4000 zł)

„W dzień Bożego Narodzenia,  
Radość wszelkiego stworzenia,  
Więc niech pełnia tej radości  
Zausze w sercach Waszych gości.”

Niech Rok Nowy niesie blaski  
Bożej chwały, Bożej łaski  
a blask gwiazdy betlejemskiej  
świeci wśród wędrówki ziemskiej.”

Najserdeczniejsze życzenia  
święteczne i noworoczne  
wszystkim Czytelnikom  
i Sympatykom naszej gazety

składają: **Wójt Gminy  
Rada Gminy i Redakcja**



## WÓJT GMINY INFORMUJE

● Od 8 listopada br. Urząd Gminy w Istebnej zatrudnił grabarza wykonującego usługi na cmentarzach komunalnych we wsi Istebna i Jaworzynka. Grabarzem jest pan Jan Michalek zam. Istebna 138 (tj. Burowie obok przystanku PKS Rozlewnia). odpłatność za wykopanie grobu i wykup miejsca należy załatwić w Urzędzie Gminy Istebna.

Cena usługi za wykopanie grobu  
- zwykłego 150 zł  
- dwupoziomowego 180 zł  
- dziecięcego 70 zł.

Ponadto informuje się, że w dni wolne od pracy zgłoszenia przyjmuje bezpł. średnio grabarz.

● W dniu 16.11.br. gmina nasza gościła delegację Ministerstwa Budownictwa z Pekinu (Chiny). Delegacja zwiedziła chatę p. Z. Kawulok, Muzeum Koronki u p. Z. Gwarek w Koniakowie, Galerię p. Tadeusza Ruckiego.

Korzystając z okazji serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyjmowali gości, a także p. Fr. Kawulokowi za ufundowanie pączków na poczęstunek.

● W sezonie zimowym 1995/96 odśnieżaniem dróg krajowych i wojewódzkich na terenie naszej gminy zajmuje się Spółdzielnia Kółek Rolniczych (SKR) w Koniakowie.

W razie zaistniałej potrzeby interwencji należy zgłaszać bezpośrednio u wykonawcy robót na tel. 70 lub 28 Koniaków.

## NOWE ZADANIE WŁASNE GMINY!

Zgodnie z ustawą o systemie oświaty z dniem 1.1.1996 r. przechodzi do obowiązków zadań własnych gmin **prowadzenie szkół podstawowych.**

Z tym dniem wszystkie zadania związane z obsługą szkół należą do gminy.

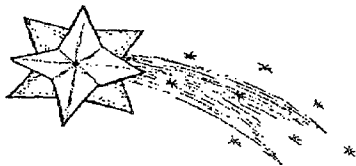
GZEASz w Istebnej zostanie rozwiązany, sprawy związane z obsługą prowadzone będą w Urzędzie Gminy II piętro.

Sprawy dydaktyczne szkół pozostają nadal w gestii Kuratorium Oświaty i Wychowania w Bielsku-Białej, Delegatura w Cieszynie.

Wójt Gminy

## Przed świętami...

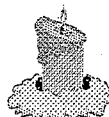
Ej, czeka się na te Godni Święta cały rok. A najpiękniejsze wspomnienia są z okresu dzieciństwa. Pamiętam jak już przy kopaniu ziemniaków babcia (w naszej gwarze matka), którzy pochodzili z Jasnowic mówili: „Uwijcie się, bo wilija już w Kocurka”. Jak mi później tłumaczyli „U Kocurka” była to jedna z najstarszych zagród na Jasnowicach i według starych tradycji Jasnowiczam tam pierwsza przychodziła wigilia. A później, kiedy to dziadek (w naszej gwarze to tacik), po obiedzie jak zwykle przeżegnali się i nieoczekiwanie powiedzieli kiedy będzie tego dniczka, kiedy będzie wilijczka?” Tośmy już wiedzieli, że „wilija” już jest blisko i radowały się nasze serca dziecięce i co dzień rano jak się wstawalo pytało się matki: „Matko za



wielaz dni już będzie ta wilija”? A matka brali okulary, dziwali się na kalyndorz i pokazywali na palcach: „jeszcze tela a tela sie chlupcie przespisz i będzie wilija”. Jakże były te święta radosne, wprowadzie ubogie materialnie ale jakże bogate, jakże wesole i wzniosle. Ale przed wigilią jest adwent i pełno zwyczajów i obrzędów adwentowych. I korzystając z pracy magisterskiej mojego serdecznego kolegi ks. Jana Kohuta, ze wspomnień z dzieciństwa i zasłyszanych opowiadań (w formie mocno okrojonej) chciałbym na łamach „NT” te obrzędy Wam przedstawić.

(cd. na str. 2)

Spokojnych, radosnych  
i błogostawionych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz Szczęśliwego Nowego Roku  
wszystkim swoim Klientom  
życzy właścicielka firmy  
Handlowo-Usługowej  
Małgorzata  
z Istebnej



# Przed świętami...

(dok. ze str. 1)

## Adwent

Od samych początków chrześcijaństwa termin „adwent” używano na oznaczenie podwójnego przyjścia Syna Bożego jako człowieka (wcielenie) i jako sędziego w chwale (na końcu czasu), a dopiero później, jako nazwa okresu przygotowawczego do świąt Bożego Narodzenia. Adwent jako okres liturgiczny zapoczątkowany został w kościele zachodnim około VI wieku. Jak więc wyglądał i wygląda ten okres w naszej trójwiesi?

Był i jest to okres bardzo przeżywany duchowo. Długie jesienno zimowe wieczory okresu adwentu górale istebniańscy wykorzystywali na ostatnie przygotowanie do zimy jak: naprawę sań, gromadzenie opału, młócono zboże cepami, szczególnie w mroźne dni, kiedy to zboże dobrze puszcza”, mielono zboże na święta i okres do Nowego Roku na żarnach, które były w naszej góralskiej chałupie nieodzownym sprzętem. Trzeba było też naciąć siczki dla koni na całą zimę. Pracę tę ciężką, dość uciążliwą wykonywali mężczyźni, dość często w ramach sąsiedzkiej pomocy jaką były „pobaby”. Zajęciami kobiet w czasie adwentu oprócz zwykłych prac domowych były „prządki”, czyli przędzenie lnu, wełny na kołowrotkach, jak też wykonywanie z gotowej przędzy: swetrów, skarpet, nogawic i guni. Odbywały się też skubaczki, ale rzadko i były to tzw. „ślepe skubaczki” bez muzyki i tańców.

Jeżeli chodzi o stronę wigilijną i duchową adwent nie był jednym okresem tak smutnym jak Wielki Post. Chociaż ustawały przecież wszelkie zabawy i wesela, to przecież w tym okresie odbywał się jeden z wesołych obrzędów jakim były „Mikołaje”, a w zakresie abstynencji postnej nie było jakoś specjalnego obostrzenia. Trudno jednak było pościć przez cały okres adwentu, kiedy właśnie w tym czasie dokonywano „zabijaczki”. Jednak życie religijne w tym czasie w chałupie góralskiej znacznie się wzmacniało. Starsi codziennie śpiewali Godzinki, wieczorem zaś różne pobożne pieśni przeważnie ze starych kancjonałów morawskich. Dzieci i dorośli uczęszczali na roraty, był bowiem taki zwyczaj, aby z każdego domu przynajmniej jedna osoba uczestniczyła w roratach. I to nie raz z bardzo daleka, musieli oni wstawać wcześniej rano, nawet o godz. 4.00, aby zdążyć do kościoła na 6.30. Kiedy było zbyt ciemno, zaopatrzeni byli w lampy naftowe czy też po prostu w pocho-

dnie zrobione z wydrążonego kija z nalaną smołą w środku.

Wieczorami znów często rodziny z najbliższymi sąsiadami spotykały się na wspólnych modlitwach (zwyczaj ten jest jeszcze praktykowany w takich placach jak Kulonki i Kubale).

Do praktyk wigilijnych w okresie adwentu można jeszcze zaliczyć wspomnienie św. Barbary i Łucji. Z tymi dniami związane są pewne wierzenia i wróżby, jak np. „Barbórka po lodzie, Boże Narodziny po wodzie” i odwrotnie. Wreszcie dzień św. Łucji, której wspomnienie Kościół obchodzi 13 grudnia. Znane są przepowiednie pogody poczynając od Łucji. Uważa się, że od św. Łucji każdy następny dzień jest zapowiedzią pogody w następnym miesiącu nowego roku. I tak 13.XII odpowiada styczniowi, 14.XII lutemu itd. Innym zwyczajem jest ucinanie gałązek z wiśni lub czereśni, które trzymane w naczyniu z wodą powinny zakwitnąć do Bożego Narodzenia. Jeśli gałązka zakwitła zwiastowało to szczęście, szczególnie dla młodej dziewczyny rychło zamążpójście. Istniał jeszcze stary zwyczaj, że od św. Łucji odkładało się też po jednym patyku dziennie aż do Bożego Narodzenia, aby w pierwsze święto zapalić z nich ogień. Miało to stanowić ochronę przed czarownicami, które rzucają uroki na krowy. Nie wolno też było w ten dzień przęść kądzieli ani wełny, gdyż nici się później poplątają na motowidle i tak to praca pójdzie na marne. Można jeszcze wspomnieć św. Tomasza 21.XII stare furmańskie święto, kiedy to furmanom nie wolno jeździć do lasu, gdyż grozi to nieszczęściem, znane jest przysłowie „W Toma siedź doma”. Obecnie z tych zwyczajów i wierzeń nie pozostało wiele, jedynie wspomnienia starszych „jak to hańdowni bywało”.

I wreszcie jeden z najorginalniejszych zwyczajów i wierzeń jakim były „Mikołaje”, który do naszych czasów przetrwał w formie szcążkowej. Obrzęd ten był prak-

tykowany w najbliższą niedzielę przeważnie po 6.XII. Aby dokładnie opisać ten obrzęd, dokładnie scharakteryzować każdą postać i jej ubiór, rolę w obrzędzie nie pozwala pojemność w naszej gazetce. (Może kiedyś w przyszłości uda mi się zamieścić opis tego ciekawego obrzędu).

I może na koniec chciałbym drogim Czytelnikom podać **wrózby dotyczące przepowiadania pogody, urodzaju i pomysłowości** w gospodarstwie, które podał Jan Kobielski.

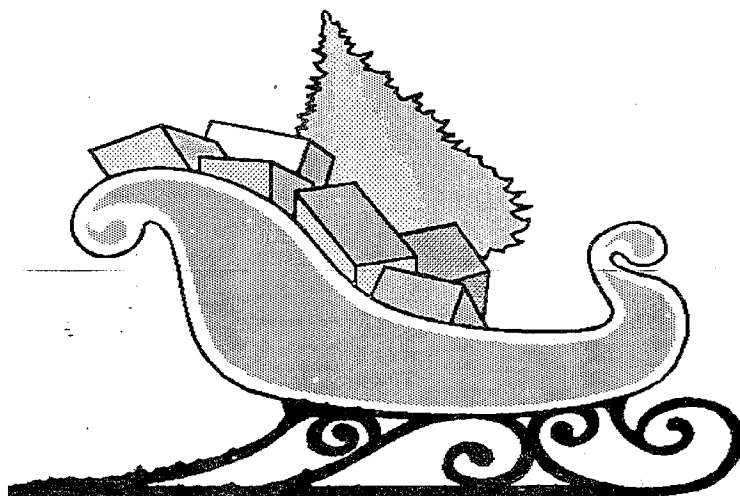
*Kiedy narodzenie Chrystusa Pana trafi w niedzielę (25.XII) to będzie zima dobra, wiosna wietrzna, lato suche, a wino dobre. Owce się podarzą, na pszczoły będzie dobrze, a zgoda wszędzie. Trafią Gody w poniedziałek, to będzie zima pochmurna, ale wiosna dobra, lato niestety z grzmotami. Zdrowy ten czas nie będzie. Wino ma być dobre, ale owce będą zdychać. Bo Narodzenie we wtorek zwiastuje zimę łagodną, wiosnę wietrzną, lecz lato deszczowe. Rok dla kobiet ciężarnych niezbyt dobry.*

*Trafi Boże Narodzenie w środę, to zima będzie łagodna i mało śnieżna, wiosna dobra, ale lato złe, deszczowe. Miód słaby. Mężczyźni będą umierać, a handel pójdzie źle. Boże Narodzenie w czwartek zwiastuje zimę dobrą, wiosnę wietrzną, ale lato dobre. Królowie i panowie będą umierać.*

*Gdy Chrystus Pan w piątek się narodzi, zima będzie słaba, wiosna i lato dobre. Pszczoły wiele miodu zniosą, także zniwa powinno wypaść dobrze.*

*Najgorzej jest gdy Gody wypadną w sobotę. Wówczas to zima będzie zła, wiosna wietrzna, na owce także zły ok. Lato będzie dobre, słoneczne, ale drzewa owocowe źle wypadną. Moc ludzi będzie chorych a starzy niech się szykują na wieczność”.*

„M”



## Wróżby, przepowiednie - nie tylko „Andrzejkowe”

Co roku, mniej lub bardziej hucznie obchodzimy imieniny Andrzeja, zapominając często, że ostatni z listopadowych wieczorów powinien upłynąć w nastroju wróżebnym. Warto pamiętać, że obok wróżb dziewcząt w wigilię św. Andrzeja (29 listopada) znany był kiedyś zwyczaj organizowania analogicznych wróżb przez chłopców w wigilię św. Katarzyny (24 listopada).

Zarówno dziewczęta, jak i chłopcy poprzez wróżebne ceremonie, próbowali poznać tajemnicę swojej przyszłości. Zwłaszcza w kwestiach matrymonialnych. Zbierali się gromadnie, by z pełną obrzędowością wypełniać określone zwyczajem praktyki.

- \* Do wróżenia używano ciekłego wosku, który lało się cienkim strumykiem do napełnionego wodą naczynia. Z kształtu woskowej figury i cienia, jaki rzucał na ścianę, przepowiadało wygląd, zawód i charakter oblubieńca lub oblubienicy.
- \* Lano też dwa plastry wosku do wody, obserwując ich ruchy. Jeżeli oddalały się od siebie, nie rokowały szybkiego ślubu, skazując dziewczynę czy chłopca na dalszy żywot w stanie wolnym.
- \* I dziewczyny i chłopcy ucinali gałązki wiśni, wkładali je do wody i oczekiwali Bożego Narodzenia. Jeżeli gałązka zakwitła - był to znak małżeństwa, jeśli nie, to pozostawało się przez najbliższy rok w stanie wolnym.
- \* Przynoszono do domu i liczono polana drewna. Jeśli ich liczba była parzysta, wróżyło to małżeństwo.
- \* Nasłuchiwano również szczekania psów i w zależności od strony, z której nadchodziły, stamtąd oczekiwano przyszłego męża lub żony.
- \* Robiono również gałki z chleba lub mięsa, układano je na podłodze i wprowadzono do izby psa albo gąsiora. Czyją gałkę zjadł najpierw, ta pierwsza miała zmienić stan cywilny.

○ **Oskar Kolberg**, polski folklorysta i etnograf w swoich dziełach przytacza jeszcze inne praktyki, jakie stosowane były w Andrzejkowy wieczór:

*Matka dziewcząt, które chcą się dowiedzieć, czy szybko wyjdą za mąż, powinna wybrać trzy nowe gliniane garnki. Do jednego z nich wkłada chustę, do drugiej cebulę, do trzeciego wstążkę. Następnie wprowadza do pokoju panny z zawiązanymi oczyma. Ta, która dotknie garnka z chustą, stanie na ślubnym kobiercu w następnych zapustach. Cebula wróżyła zaręczyny, natomiast wstążka dalsze panieństwo - oczywiście do następnego Andrzeja.*

*Podobne praktyki stosowano wkładając do garnków obrączkę, wianek i sznur koralu. Obrączka zapowiadała wydanie dziewczyny za mąż w ciągu jednego roku, wianek, że kandydat do ręki zjawi się za rok, natomiast korale były symbolem staropanieństwa.*

*Inny sposób zgłębienia sekretów losu polegał na mierzeniu butami przestrzeni od ściany do przeciwległych drzwi; jeżeli but zmieści się przed progiem i będzie obrócony do niego noskiem, to znaczy, że dziewczyna wyjdzie szybko za mąż.*

*Znane też są praktyki wróżebne, polegające na wkładaniu pod poduszkę karteczek z imionami swoich wielbicieli czy wielbicielek, by nazajutrz po obudzeniu poznać imię swojego współmałżonka.*

## O NASZYCH WARSZTATACH EKOLOGICZNYCH

W środę 17 września 1995 roku uczestniczyliśmy w warsztatach ekologicznych w Istebnej-Zaolziu. Było nas dużo, bo aż 48 uczniów i uczennic ze szkół naszej Gminy wraz z opiekunami. Spotkaliśmy się z naukowcem dr Januszem Korbelem i mgr inż. Martą Lelek, którzy reprezentowali Stację Edukacji Ekologicznej z Doliny Wapiennicy. Celem spotkania było głębsze zapoznanie się z otaczającą nas przyrodą, jak również nauka obserwacji i szacunku dla niej. Wykonywaliśmy różne ćwiczenia, które przybliżały nam życie biocenozy i udawadniają, że człowiek jest żyjącą częścią Ziemi, więc istotnym jest partnerskie współżycie z nią (przyroda może istnieć bez człowieka, natomiast człowiek bez przyrody nie).

Wiele ważnych informacji uzyskaliśmy od dr Korbela, między innymi na temat wilków. Gatunek ten tępiący przez lata jako szkodnik w Polsce zagrożony jest wyginięciem. Pojawiła się też sugestia, że „dzikie jest piękne”.

Swoje myśli wyrażaliśmy w kręgu „Przyjaciół Środowiska” - czyli, zgromadzenia wszystkich istot stojąc z szyszką lub kamieniem w ręku. Dotyczyły one skojarzeń w rodzaju: wilk a ja, odanie hołdu skrawkowi Ziemi za swoje bogactwa itp.

Wspomnienia z odbytych warsztatów pozostaną na długo w naszej pamięci. Wiadomości tam zdobyte staną się przydatne w naszym życiu, jak również pozwolą nam głębiej zrozumieć nasze pojęcie związane z ekologią. Uważamy, że warto było pojechać na to spotkanie z przyrodą i przyszłością chcemy częściej uczestniczyć w warsztatach ekologicznych. Pozwoli to na zrozumienie bezpośrednio na łonie natury zachodzących w przyrodzie zjawisk, poznanie ich organoleptyczne. Jest to też forma doskonałego wycieczki psychicznego i fizycznego.

Z zielonymi pozdrowieniami

uczennice kl. VIII „a” S.P. Nr 1 w Jaworzynce

Izabela Bojko i Magdalena Walica

Jaworzynka, 1995.10.29.

## TAK SZLI WSZYSZY ŚWIĘCI

To dawni był taki zwyczaj, że na Wilie sie też jadało krupice z masłem. To było najlepsze jedło. Gaździnka przyniosła na stół wielką misę krupice, łyżką zrobiła w postrzodku taki dołek, a do niego nalała rozpuszczonego masła. To wycie, że każdemu potym aż oczy na wyrch wylazowały, co tak tą łyżką obracoi, aby tego masła jak nejwiecej ujod.

U jednego gazdy na Salajce też sie wszyscy radowali na tą świętą wieczerze. Gaździno przyniosła nejprzód kapuste z bukowymi gałuszkami, potym bryje ze suszonym gruszek, a na koniec mise krupice z roztopionym masłem w postrzodku.

Gazda wznioł łyżkę do ręki a prawi:

- Tak, teraz wóm pokożę, jako szel święty Jozef do tego Egipta, kiej go Heród gónił.

Przejechał łyżką od tego dołka ku sobie, tak, że niemal wszystko masło sie sloło ku niymu.

Gaździna aż zatkało. Hónym sie spamiętała, porwała łyżkę a przejechała nią ku-sobie:

- A tak zaś szła Panna Maryja!

Ostatek masła sie przeloło ku gaździnej. Na postrzodku zostoił jyny prózny dołek. A siedził też tam przy stole pacholek. Tyn, jak widziol, że już dlo niego żodne masło nie zostało, porwol łyżkę i zaczón miyszać tę krupice dookoła a krziczol:

- A tak szli wszyscy święci! A tak szli wszyscy święci!

Karol Piegza

# POŁAZY - powinszowania

1.

Hojka, hojka zielni sie trowka,  
pod nióm siedzóm pastuszkowie jedzom kasiym z gorka.  
Anioł ku nim przylecioł i tak im powiedział,  
że sie Jezusek narodził, żeby każdy wiedziół.  
Uni sie go zlynkli, na kolana klynkli,  
wsiecki łyżki i warzeški wypadły im z rynki.  
Potym sie zebrali, i darów nabrali,  
kołocićków i bulećków Jezuskowi dali.

2.

Jo je mały chrzaszcz,  
ni mógł jech tu dójść,  
musieli mie niyść,  
połaźnickym wyiść.  
Jesi mocie miód,  
to bych wóm go smiót.

3.

Jo je mały połaźniciek,  
przysielech tu po trójniciek.  
Trójniciek mi dejcie,  
sy mnie sie nie śmiyjcie,  
bo jo z wozym nie jadym,  
suchej rzepy nie wierzom,  
co mi docie, to weznym,  
albo groś albo dwa to je dobro kolynda,  
aji stówka, aji dwie to mi kapsy nie urwie.



4.

Jo je mały żoczek,  
spiwóm jako ptoşzek,  
ptoszkowie spiwajóm,  
Jezuska witajóm,  
a jo Go teś witóm,  
kołocićka pytóm.

5.

My sóm jeszcze kapkym mali,  
na sónkach my przyjechali,  
chcymy wóm tu kolyndować,  
połaźniczkiem łofiarować.  
Niech sie wóm tu dobrze darzy,  
w zimie, w lecie, aji w jarzy,  
miech dukatów wdycy miyjcie,  
a lo nas teś nie zabyjcie,  
hej kolynda, kolynda.

6.

My tu przyszly na połazy,  
do chat gdzie wiszóm łobrazy,  
świyncónie na ścianie.  
Gospodarz, gospodyni nie wychyńcie nas do siyni,  
boście chrześcijanie.  
My wóm pieknie zaspiewómy, Jezuskowi cześ łoddómy,  
dziś narodzónymu.  
Panna czysta Go stworzyła, a nam przez to łotworzyła,  
królestwo niebieskie.  
Byście mieli pełno chleba i wsieckiego, co potrzeba,  
w izbie i w komorze.  
Bo Jezusek narodzóny, w zimnym żłobku położony  
- niech bedzie pochwalóny!



7.

Hej kolynda! Kolynda!  
 Łod chałpy do chałpy kolyndować idym, bo dziška połazy.  
 W zdrowiu, szczyńściu, radości niech was Bóg zachowo,  
 niech sie wóm bydełko i trzoda pięknie chowo.  
 Cobyście cieliciek mieli choć roz tela,  
 jako tych jedliciek, choć ich uś niewiela.  
 A jak chcecie byćki, teś niech sie wóm chowióm,  
 jako ty smyrećki, tam hore za Łolzóm.  
 Gaździnym zaś spytóm skrómnym kolyndeckym,  
 coby mi teś dała pieczónóm gynsićkym.  
 A gazdym teś bedym po łodpustach chwolił,  
 coby mi teś jakóm stóweckym łodpolił,  
 Kołoci teś weznym, chociaż miecha ni móm,  
 ale pod pazuchóm teś cosi utrzymóm.  
 A za tóm kolyndom wóm pięknie dziękujym,  
 za rok zaś tu przyjdym, zaś wóm podziękujym.

8.

Z połaźnićkóm w rynce łod rana už chodzim,  
 łod chałpy do chałpy radość ludzióm glosim.  
 Ludzióm radość glosim, Boga wychwalujym,  
 co sie nóm dziška w nocy narodził w Betlejym.  
 Z Paniynki Najświyntszej to Dziecióntko małe,  
 złożóno na sianie, niesie Boskóm chwałym.  
 Tós sie my teś wsiecy górole pokłónmy,  
 małymu Jezuskowi w darze serca złożmy.  
 A ta połaźnićka niech bedzie pamióntkom,  
 że sie narodziło to Boskie Dziecióntko.

9.

Szczyńscio, zdrowio, pokój świynty,  
 wiyńszujymy wóm, gospodarzu, gospodyn i waszym dziatkóm.  
 My z daleka idymy, nowinym wóm niesymy, to wóm powiyymy.  
 Narodziło sie Dziecióntko, w mieście Betlejym,  
 Ono leży niebożóntko na prostej słómie,  
 wól i osioł zagrzewa, matka, ojciec kolyba, nikt nie przestaje.  
 Kolybecka z jaselkami, to połómane, dejcie nóm to gospodarzu,  
 my to spravimy.  
 A wy teś paniynki, dejcie nóm na plynki, pro Dziecię małe.

10.

Zbudził mie aniołek, wstawej śpiošku mały,  
 radosnóm nowinóm objynty świat cały.  
 Niechaj tóm nowinym wsiecy sie dowiedzóm,  
 taki małe dziecka wóm to łopowiedzóm.  
 W mieście Betlejemie Dziecióntko sie rodzi,  
 z zimy nieborociek łod płaczu zawodzi,  
 a Panna Maryja ni mo Go w co ubrać,  
 kupić ni mo za co, a nie chce zborgować.  
 A wy gospodarzu jak biydny mu docie,  
 teś nie zabozejecie, tego nie poznocie.  
 To wóm błogóslawił bedzie Jezus mały,  
 a kiejsi was weźmie do wiecznej chwały!

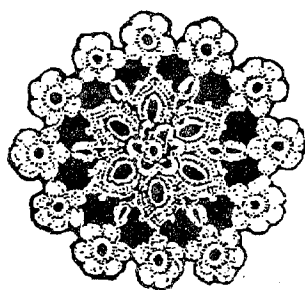
11.

Tyn mały Jezusek, co płacze w złóbećku,  
 On nas tu kludzi do tego domećku.  
 Coby my wóm powiyńszowali,  
 choćby kapkym jeście mali -  
 w koło Jego narodzynio przynosimy wóm życzynia.  
 Byście byli zdrowi i szczyńśliwi,  
 a do pracy ochotliwi.



Hej kolęda, kolęda! - połaźnicy z zespołu „Mały Koniaków” w drodze...





# informator kulturalny



*Gminnego Ośrodka Kultury w Istebnej*

## 60 LAT ZESPOŁU REGIONALNEGO „ISTEBNA“



**Członkowie I Zespołu Regionalnego „Istebna”  
w Zakopanem w 1935 r.**  
*zdj. udostępnił Jan Sikora od Wojtka*

Zespół Regionalny „Istebna” z Istebnej swoją chlubną tradycją korzeniami sięga do 1906 r., w którym to roku grupa miłośników folkloru wystąpiła „z weselem” na dworze cesarza Franciszka Józefa we Wiedniu.

Od 1935 r. istnieje już jako grupa sformalizowana, której założycielami byli nauczyciele i działacze społeczni - Rudolf Szotkowski i Franciszek Sikora. Grupa pod ich kierownictwem występuje na I Świącie Gór w Nowym Sączu i w Wiśle.

II wojna światowa przerywa działalność zespołu. Tuż po jej zakończeniu kierownikiem nowej grupy zostaje naczelnik istebniańskiej poczty Rudolf Raszka, a od 1947 r. zespołem kieruje nauczyciel Franciszek Sikora.

Zespół „Istebna” wystawia sztuki regionalne napisane przez miejscowych poetów i pisarzy, takie jak: „Wesele górali istebniańskich” i „Czarna chmura nad Baranią”. Prezentuje miejscowy folklor na dożynkach w Warszawie i w Katowicach.

Do tego zespołu należały panie: Anna Bury, Jadwiga Zabawska, Stanisława Majeranowska, Helena Bury (wszystkie żyją) i wiele innych. Ta grupa kobiet zasłużonych dla miejscowej kultury szyla stroje, prała, prasowała je, uczyła pieśni i tańców, a kierowniczką Anna Bury pisała scenariusze występów, opracowywała programy różnych wieczornic, rocznic itp.

Do niepowtarzalnych osobowości należała też Zuzanna Gembołyś, nauczycielka. Odtwarzała archaiczne pieśni, obrzędy, oracje towarzyszące obrzędowi weselnemu, dorocznemu, kolędowaniu.

Materiał ten zadziwiał wielokrotnie jury festiwali, które nagradzały konsekwentne propagowanie tradycji.

W 1961 r. kierownictwo zespołu przejmuje Anna Bury, która z ogromnym sercem pełniła tę funkcję do 1980 r. Zespół wtedy działał pod patronatem Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przemysłu Drzewnego w Katowicach, a bezpośrednio Nadleśnictwa Wisła.

W tym czasie zespół występował na Międzynarodowych Festiwalach Folkloru Ziemi Górskich w Zakopanem i w Żywcu, zaś zawsze występował na estradach Tygodnia Kultury Beskidzkiej w Szczyrku, Wiśle, Żywcu, Makowie Podhalańskim.

W latach 80-tych zespół zawiesza działalność. Reaktywuje go Józef Kawulok wraz z grupą młodych tancerzy i śpiewaków. „Istebna” znowu tańczy, śpiewa, kontynuuje dzieło swoich przodków.

Od 1994 r. Zespół prowadzi Elżbieta Legierska - instruktor GOK w Istebnej. Cenić należy, że ta grupa 35 młodych entuzjastów ożywiła środowisko. Choć jest bez sponsora, bez funduszy, wykorzystuje własne stroje, a często je pożycza - od znajomych, krewnych, a także od ks. prałata, miejscowego proboszcza, ale ma gorące serce i wiarę, że „nigdy nie zaginie góralsko muzyka” i „w Beskidach spiywani”.

### Charakterystyka zespołu:

Zespół w swym repertuarze posiada autentyczne tańce: łowięzioki, czworok, świńszczok, pieśni Beskidu Śląskiego oraz zwyczaj i obrzędy związane z życiem pasterskim dawnej społeczności, z pracą kowali, tkaczy itp.

*(dok. na str. 7)*



**I Świącie Gór w Sanoku w 1936 r. Stamtąd pojechali  
na wycieczkę do Lwowa, Warszawy i Częstochowy.**  
*zdj. udostępnił Jan Sikora od Wojtka.*

# 60 LAT ZESPOŁU REGIONALNEGO „ISTEBNA“

(dok. ze str. 6)

Zespół prezentuje się często w składzie wielopokoleniowym, jego członkami są babcie, mamy i wnuki.

Kapela nie tylko gra, ale także kształci nowych muzykantów, którzy uczą się gry na fujarkach, skrzypcach i gajdach.

Kierownik artystyczny: **Elżbieta Legierska.**

Kierownik muzyczny: **Jolanta Kawulok.**

Instruktażu młodemu kierownictwu udzielają zasłużeni działacze kultury: pp. **Zuzanna Kawulok, Anna Bury** (b. kierownik), **Jadwiga Zabawska, Stanisława Majeranowska i Paweł Polok.** Zespół współpracuje także z Muzeum Beskidzkim w Wi-

*Oprac. na podst. mater. GOK i Muzeum Beskidzkiego*



Wielopokoleniowy Zespół „Istebna”  
w czasie TKB w 1995 r.

Zespołowi „Istebna”  
składamy serdeczne  
gratulacje,  
życzymy wielu sukcesów  
w szerzeniu  
i propagowaniu  
naszej kultury  
regionalnej.  
Życzymy, by swoimi  
występami słaWił  
naszą  
„Małą Ojczyznę  
- TRÓJWIEŚ”

Wójt Gminy  
i Rada Gminy

## PTAKI W TRÓJWIEŚI

Awifauna ziemi istebniańskiej jest bardzo bogata i zróżnicowana. W rejonie tym, stwierdzono występowanie ponad stu gatunków ptaków.

Rozległe obszary leśne, urozmaicona rzeźba terenu przyciąga wiele rzadkich gatunków.

Na Bukowcu można spotkać lęgowego MYSZOŁOWA ZWYCZAJNEGO oraz rzadkiego TRZMIEŁOJADA. W koronach drzew iglastych gnieźdzą się KRZYŻODZIOBY ŚWIERKOWE, PASZKOTY, GILE. Na skraju lasu zwłaszcza koło Bobczonki uwijają się często ZIĘBY, CZYŻE, GOŁĘBIE GRZYWACZE, KWICZOŁY. W starych drzewostanach w dziuplastych drzewach gnieźdzą się chętnie dzięcioły - DUŻY, CZARNY, ZIELONY, DZIĘCIOŁEK. Pospolitymi mieszkańcami lasu są takie STRZYŻYKI, RUDZIKI, KOWALIKI, PEŁZACZE. Spotkać tu można KRUKA, ORZECHÓWKĘ i zwracającą na siebie uwagę głośnym skrzekiem SÓJKĘ. W borach szpilkowych występują MISI-KRÓLIKI, SIKORA-CZUBATKA, DROZD OBROŻNY. Łąki i pola na górze Ochodzitej i w okolicach Jaworzynki zasiedlają licznie SKOWRONKI, ŚWIERGOTKI ŁĄKOWE, POKŁASKWY i MAKOLĄGWY. Można też usłyszeć bardzo rzadkie PRZEPIÓRKI i DREKACZE, ukrywające się wśród roślin zielonych. Niewielkie śródpolne zagajniki okupują DROZDY ŚPIEWAKI, PIECUSZKI i SZCZYGLY. Nad łąkami polują ptaki drapieżne - JASTRZĘBIE, KROGULCE, KOBUZY. W czasie wiosennych przelotów można oglądać nad Ochodzitą stada BOCIANÓW BIAŁYCH. Ptaki te nie lęgną się tu ponieważ preferują tereny z podmokłymi łąkami w pobliżu zbiorników wodnych.

Tereny wokół siedzib ludzkich upodobały sobie najwięcej WRONY, KOSY, TRZNADLE i POKRZEWKI.

W centrum Istebnej pod okapami budynków, w zagłębieniach murów budują swoje gniazda KAWKI, KOPCIUSZKI, WRÓBLE, JERZYKI i JASKÓŁKI.

W dolinie rzeki Olzy w Jasnowicach żyją charakterystyczne dla tego środowiska, ale rzadkie PLUSZCZE, PLISZKI GÓRSKIE i błękitno-pomarańczowe ZIMORODKI. Można spotkać też pospolite kaczki KRZYŻÓWKI. Brzeg rzeki to dogodne środowisko dla żerowania TURKAWKI, PLISZKI SIWEJ, PLESZKI i DZWOŃCA.

Warto poświęcić trochę czasu na podglądanie życia ptaków. Obserwując nawet pospolite wróble możemy poczynić niezwykle ciekawe spostrzeżenia, które dostarczą nam wiele satysfakcji.

*Jarosław Gil*

- ornitolog - amator,  
prowadzi badania  
nad występowaniem ptaków,  
m.in. w naszej gminie.

Adres: 43-430 Skoczów ul., Ogrodowa 20

# SZKOŁA SPORTÓW ZIMOWYCH INFORMUJE

Najstarsi górale nie pamiętają, aby w miesiącu listopadzie odbyły się zawody narciarskie w biegach płaskich. Otóż w dniu 28 listopada br. na pętli 1 km na polach przy Szkole Podstawowej nr 1 w Istebnej odbyły się biegi narciarskie stylem klasycznym dla młodzieży szkół podstawowych Gminy Istebna. Organizatorem zawodów była Szkoła Sportów Zimowych w Istebnej SP 1 Istebna

## Wyniki:

### Młodzicy starsi: 3 km

- |                      |              |
|----------------------|--------------|
| 1. Kukuczka Hubert   | SP-1 Istebna |
| 2. Zawada Przemysław | SP-1 Istebna |
| 3. Jopek Aleksander  | SP-2 Istebna |

### Młodziczki starsze: 3 km

- |                    |              |
|--------------------|--------------|
| 1. Bestwina Dorota | SP-1 Istebna |
| 2. Sikora Sylwia   | SP-1 Istebna |
| 3. Ligocka Ewa     | SP-1 Istebna |

### Młodzicy młodsi: 3 km

- |                     |              |
|---------------------|--------------|
| 1. Gazurek Grzegorz | SP-1 Istebna |
| 2. Suszka Sławomir  | SP-1 Istebna |
| 3. Probosz Michał   | SP-2 Istebna |

### Młodziczki młodsze: 3 km

- |                     |              |
|---------------------|--------------|
| 1. Legierska Monika | SP-1 Istebna |
| 2. Suszka Wioletta  | Sp-1 Istebna |
| 3. Wawrzacz Joanna  | SP-2 Istebna |

### Chłopcy starsi - 2 km

- |                    |              |
|--------------------|--------------|
| 1. Michałek Antoni | SP-2 Istebna |
| 2. Stebel Rafał    | SP 1 Istebna |
| 3. Hołysz Jakub    | SP-1 Istebna |

### Dziewczynki starsze - 2 km

- |                      |              |
|----------------------|--------------|
| 1. Juroszek Gabriela | SP-1 Istebna |
| 2. Sikora Małgorzata | SP-1 Istebna |
| 3. Haratyk Barbara   | SP-1 Istebna |

### Chłopcy młodsi - 2 km

- |                     |              |
|---------------------|--------------|
| 1. Zawada Mariusz   | SP-1 Istebna |
| 2. Haratyk Wojciech | SP-1 Istebna |
| 3. Sikora Wojciech  | SP-1 Istebna |

### Dziewczynki młodsze - 2 km

- |                     |              |
|---------------------|--------------|
| 1. Michałek Martyna | SP-1 Istebna |
| 2. Kohut Anna       | SP-2 Istebna |
| 3. Juroszek Maria   | SP-1 Istebna |

### Chłopcy - dzieci - 1 km

- |                        |              |
|------------------------|--------------|
| 1. Gościński Andrzej   | SP-2 Istebna |
| 2. Kaczmarzyk Wojciech | SP-1 Istebna |
| 3. Gazur Paweł         | SP-1 Istebna |

### Dziewczynki - dzieci - 1 km

- |                       |              |
|-----------------------|--------------|
| 1. Bury Magdalena     | SP-1 Istebna |
| 2. Michałek Magdalena | SP-1 Istebna |
| 3. Haratyk Janina     | SP-1 Istebna |

Ogółem w zawodach wzięło udział 68 dzieci.

Z tego z SP-1 Istebna startowało 59 dzieci, w tym 27 dziewczynek zaś z SP-2 Istebna startowało 9 dzieci, w tym 3 dziewczynki.

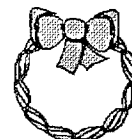
Na w/w zawody zostały zaproszone wszystkie szkoły Gminy Istebna, zaś na starcie stanęły dzieci szkół SP-1 i 2 z Istebnej.

Zastępca Dyrektora SP Nr 1 w Istebnej  
mgr Wanda Błażowska-Maciejczyk

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
i Nowego Roku 1996  
wszystkim Rolnikom i Rolniczkom  
współpracującym  
z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego  
w Cieszynie  
pragnę serdecznie podziękować  
i złożyć najserdeczniejsze życzenia  
zdrowia, szczęścia i pomyślności  
w przyszłorocznych planach.**



st. specjalista rolny  
Maria Szotkowska



Jednocześnie pragnę powiadomić rolników, że tylko do połowy stycznia można jeszcze zgłosić się do punktu konsultacyjnego ODR w UG w Istebnej celem zamówienia mieszanki traw z koniczyną białą na użytku zielone (pastwiska) w ramach demonstracji. Powierzchnia przeznaczona na zasiew nie może być mniejsza niż 1/2 ha. Obecnie rolnicy zamówili już mieszanki na powierzchnię 8 ha. szczegółowych informacji udzielię w rozmowach indywidualnych.

\* \* \*

Po przeczytaniu nr 6 „Naszej Trójwsi” pragnę zwrócić uwagę na błąd jaki zakradł się do artykułu. „Sławni mieszkańcy Trójwsi”. Otóż mój dziadek nie miał imienia Józef - nazywał się Rudolf Szotkowski. Był faktycznie nauczycielem w Istebnej Zaolziu, którą za jego staraniem zbudowano. Prowadził wiele kół zainteresowań dla dzieci i młodzieży, które uczył miłości do świata roślin i zwierząt.

Kochał góry i chętnie był przewodnikiem dla letników, którzy lubili nie tylko z nim wędrować ale też słuchać kroców anegdot i legend. Jako jeden z nielicznych brał udział pomocniczy w wykładach pomologii dla studentów krakowskich.

Kochał ludzi, muzykę, sady i pszczoły. O ile wiem został na zawsze w pamięci i sercach jego uczniów, którzy często mi o nim opowiadali. Z wyrazami sympatii dla Redakcji „Naszej Trójwsi” wnuczka Rudolfa -

Maria Szotkowska

„Nasza Trójwiesć” - wydaje URZĄD GMINY w Istebnej

Adres: 43-470 ISTEbNA 1000, tel. 87 - woj. bielskie

Redaguje Zespół w składzie:

Krystyna Rucka, Elżbieta Legierska

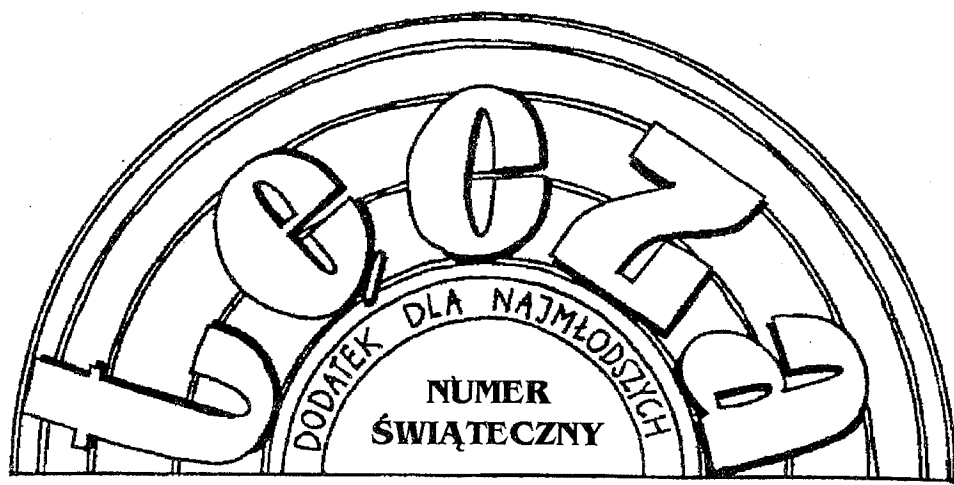
Skład komputer i druk: INTERFON, Cieszyn, ul. Olszaka 5,

tel.(0-33) 510-543, fax (0-33) 511-643

Czasopismo zrzeszone

w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej



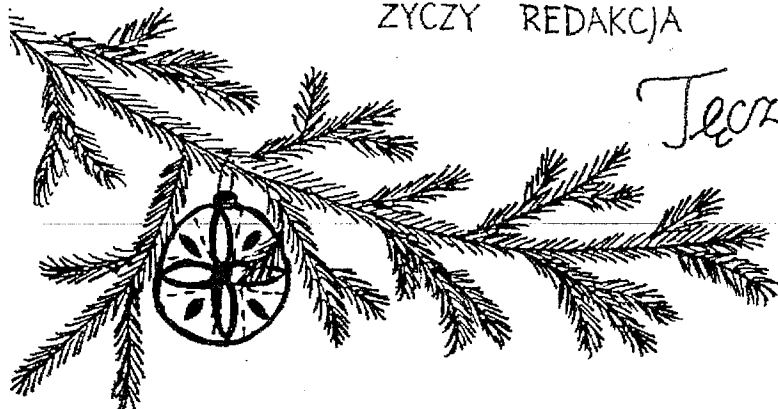


„O Wigilię, kochani, to wy się nie trapiecie.  
Będzie wszystko, jak trzeba. Macie przecież babcię.  
Będzie barszczyk z uszkami, w uszkach będą grzyby,  
będzie ryba, Wigilia nie ważna bez ryby.

Kluski z makiem też będą. Zrobię michę klusek.  
Garść sianka się położy pod białym obrusem,  
a przy stole - jak trzeba, wolne miejsce będzie.  
Może jaki wędrowiec przyjdzie po kolędzie?...”



WESOŁYCH ŚWIĄT  
BOŻEGO NARODZENIA  
ORAZ  
SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU  
ŻYCZY REDAKCJA

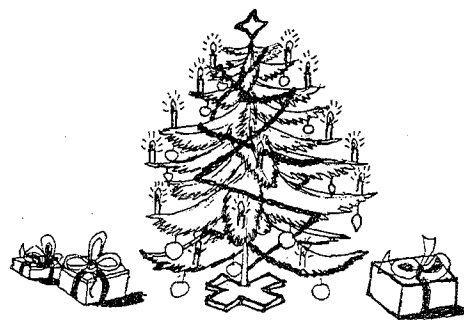


*Tęczy*

Tadeusz Chudy

## NOWY ROK

Jestem nowy,  
zupełnie nowy  
- powiedział Nowy Rok  
Ręce mam chętne  
nogi mam zdrowe  
i pełną marzeń  
Noworoczną Głowę.  
A marzę po prostu o tym,  
abyś Ty kiedyś  
albo inny ktoś  
z uśmiechem mógł rzec:  
-To był naprawdę dobry,  
Dobry Rok...



Stoi świeża, wyniosła  
Przyszła z lasu, gdzie rosła  
Wraz ze swoimi siostrami.  
Pachnie mrozem i borem,  
I żywicą i korą.

Jeszcze dzisiaj wieczorem  
W strój ją barwny ubiorą.  
Kule na niej zabłysną,  
przezroczyste i kruche,  
na gałązkach zawisną  
kolorowe łańcuchy.

## ZABADKI

Z mrożonego lasu przywieziona.  
W srebrzyste bańki ustrojona.  
A kiedy płomień świec zaświeci,  
Ciesz się dorosłych, ciesz się dzieci.

\* \* \*

Co to jest?  
O tym drzewie wiele  
mówić Ci nie będę.  
Pod jej gałązkami  
zaśpiewasz kolędę.



## W MIKOŁAJKACH

Święty Mikołaj, to taki święty,  
który przynosi dzieciom prezenty  
I choć to może jedynie bajka,  
Mieszka podobno gdzieś w Mikołajkach.

Ma tam, jak mówią, domek z ogródkiem,  
Gdzie spędza chwile wytchnienia krótkie,  
Bo choć to męczący go pewnie nieraz,  
Co dzień dla dzieci prezenty zbiera.

Wreszcie nadchodzi chwila właściwa,  
Więc renifery z północy wzywa,  
A z nimi sanie, do których Święty  
Ostrożnie wkłada wszystkie prezenty.

Ruszają sanie, mkną ponad drzewa,  
Święty Mikołaj wesoło śpiewa,  
A z sań ku ziemi, w szalonym biegu,  
Prezenty lecą, jak płatki śniegu,

Nad ranem koniec podniebnej jazdy,  
Na pożegnanie mrugają gwiazdy  
I choć to może jedynie bajka,  
Święty Mikołaj śpi w Mikołajkach

*Marcin Brykczyński*

Mamy też dla Was niespodziankę, od  
dzisiaj na łamach naszej gazetki

## KĄCIK MAŁEGO TWÓRCY

Postanowiliśmy wydrukować kilka ciekawych, naszym zdaniem wierszy (zwanych akrostychami) uczniów klasy III a S. P. nr 1 w Koniakowie

Gdy przychodzi miesiąc grudzień  
Wszyscy się radują  
I dzieci i dorośli,  
A nawet zwierzęta  
Zosia i mama upiekły dużo ciastek, a  
Darek i tata ustroili choinkę.  
Każde dziecko ma prezent  
A wszyscy się weselą.

*Magda Chrapek*

Gdy zaświeci pierwsza gwiazdka  
Wszyscy siądną do stołu  
I patrzymy na siebie w spokoju,  
A w myśli szukamy wspomnień  
Z minionego roku.  
Dzieci się cieszą.  
Kolacja gotowa.  
Aniołek przyniesie prezenty...

*Michał Legierski*

Gołąb fruwa wysoko.  
Wiatr rozwiewa mu piórka  
I słońko mu przyświeca,  
A ja patrzę w niebo i podziwiam  
Z radością lot wspinały gołąbka.  
Daleko w obłokach,  
Ku mej wielkiej radości widzę,  
Akrobata raz znika, by pojawić się znowu.

*Krzystian Zeman*

Gdy noc zapada  
Widać gwiazdy na niebie  
I wtedy patrzę przez okno na nie  
A gdy spać idę  
Zawsze mówię im dobranoc.  
Dobrze jest zasypiać  
Kiedy gwiazdki tak pięknie mrugają  
Akurat do mnie.

Choinkę zawsze lubimy ubierać  
Haczyki już zakupione,  
Ozdóbki czekają.  
I wszyscy się niecierpliwimy.  
Nareszcie nadchodzi dzień  
Kiedy możemy ozdobić drzewko  
Akurat wtedy są święta.

*Ewelina Waszut*

Prawda, że ładne?  
Czekamy na Wasze prace

Dodatek dwumiesięcznika „*Nasza Trójmieść*”

Redaguje zespół w składzie: Eleonora Nieurzyła, Halina Legierska, Danuta Haratyk, Renata Janus

Znak graficzny: Magdalena Adamus